

Grupa I – wychowawca Marta Wierzbicka

Temat tygodnia: Wiosna na wsi.

Poniedziałek - 20.04.2020

- I. Karty pracy cz. 4 strony 60-61.
- II. Słuchanie wiersza „Podwórkowa awantura”

*Kura gdacze, kaczka kwacze-
goni kurę mokrą raczej.
Gęś też syczy, kogut pieje.
Gwałtu! Rety! Co się dzieje?
Ryczy krowa, świnia kwiczy, –
a indyk się rozindyczył.
Kot mysz goni, głośno miauczy.
– Dość awantur! Już wystarczy!
Tak pies Burek głośno szczeka... –
i już słyszeć go z daleka
Koza meczy: bo ta koza groźna była.
mee, mee, mee...
Czego psisko mądrzy się?
Dla ochłody - wiadro wody
poleją na głowy, brody!
Wyszły z mody awantury!
A sio gęsi, a sio, kury!
Powiedziała, co wiedziała,
białą brodą pokiwała,
pochyliła nisko rogi,
Cisza! Spokój! Zejść mi z drogi!
Awantura się skończyła,
bo ta koza groźna była.*

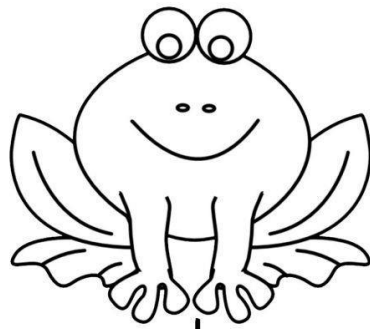
Rozmowa n/t treści wiersza:

- jakie zwierzęta brały udział w podwórkowej awanturze?
- kto próbował je uspokoić i w jaki sposób to zrobił?
- jakie głosy wydawały zwierzęta?

- III. Proszę pokazać dziecku piosenkę „ Gdacze kura: ko, ko, ko” w wykonaniu Śpiewające Brzdące dostępną pod linkiem:

<https://www.youtube.com/watch?v=QPqALlknKwY>

- IV. Zapoznanie z literką „Ż, ż”



žaba

Ž ž

Ž ž

Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž

Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž Ž

Ž Ž Ž Ž

ž ž ž ž ž ž ž ž ž ž ž ž ž ž

ž ž ž ž ž ž ž ž ž ž ž ž ž ž

ž ž ž ž

Ž ž Ž ž Ž ž Ž ž Ž ž Ž ž

Wtorek 21.04.2020

- I. Karty pracy cz. 4 strony 62-63.
- II. Słuchanie wiersza A. Widzowskiej „Kogutek”.

*Obudziło się słoneczko,
zaświeciło tuż nad rzeczka
i promyczkiem pac! kogutka.
– Wstawaj, śpiochu! Piej!
Pobudka!
Dzieci wołają: – Wstawaj!
Lecz kogucik oczy mruży,
chciałby pospać trochę dłużej...
– Niech zwierzęta zbudzi kotek,
który słodko śpi za płotem.
Kot przeciąga się na ganku.
– Lubię miauczeć o poranku...
Jak nie piśnie: – Miauuu!
Pobudka!
Na to przybiegł pies z ogródka.
Warknął: – Słyszę kocie piski!
Aż mi kość uciekła z miski!
Hau! Hau! To najlepszy budzik,
nawet świnki śpiochy zbudzi!
Świnki wyszły na podwórze.
– My też chcemy śpiewać w
chórze!
Miauczki, szczeki, kukuryki*

*zamieniamy w śliczne kwiki!
Wtem pojawił się kogucik.
– Proszę więcej się nie klócić!
Kto jest mistrzem
przebudzaneek?
Niech rozstrzygnie pan baranek!
Baran rzekł:
– Przestańcie skrzeczeć!
Budzik może tylko beczeć!
Beeee! I beeee! Każdego ranka,
więc głosujcie na baranka!
Przydreptała krówka w łaty.
– Ja zamuczę! Kto jest za tym?
Muuuu tak miłe jest dla uszka,
że obudzi w mig leniuszka!
Przyczłapały żółte kaczki,
białe gąski i kurczaczki.
Wszyscy chcą od rana gdakać,
piszczeć, gęgać albo kwakać!
Dość miał kogut tego krzyku.
Zapiał głośno: – Kukuryyykuuu!
Wiecie, kto nas będzie budzić?
Zwykły elektryczny budzik.*

Rozmowa na temat wiersza:

- Jakie zwierzęta występowały w wierszu?
- Jaki problem miały zwierzęta?
- Jakie zdanie miały zwierzęta na temat porannej pobudki?
- Jak zakończyła się ta historia?
- Jak nazywają się domy poszczególnych zwierząt?

- III. Teczka – wyprawka
Karta M - kolorowanka

Środa 22.04.2020

I. Karty pracy cz.4 strona 64-65.

II. Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby „Kaczęta, prosięta... konięta?”

Dzieci oglądają ilustracje do opowiadania – książka strona 62-65.

Olek, Ada i dziadkowie odwiedzili ciocię Anielę. Ciocia mieszka na wsi, daleko od miasta. Ma tam własne gospodarstwo. Olek był kiedyś u cioci i zaprzyjaźnił się ze źrebakiem. Nie mógł się doczekać, kiedy zobaczy go ponownie. Ada jechała tam po raz pierwszy. Cieszyła się, że będzie mogła głaskać i karmić zwierzęta, które hoduje ciocia. Kiedy tylko stanęła na podwórku, wykrzyknęła:

– Mogę pogłaskać owieczkę?

Ciocia zatrzymała ją w ostatniej chwili. – Lepiej nie, to baran z twardymi rogami, nie lubi głaskania. Ada zrobiła krok w tył, ale już po chwili biegła przez podwórko.

– Olek! Ciocia ma łabędzie! – piszczała zachwycona.

– Oj, Ado, Ado, to nie łabędzie! To gęsi!

Olek aż za brzuch się złapał. Gęsi rozbiegły się w cztery strony świata, za to gąsior wyciągnął długą szyję, zasyczał groźnie i złapał dziobem za sznurowadło u buta Ady.

– Ty łobuzie, nie strasz mi gości – skarciła go ciocia. Wzięła Adę za rękę. –

Chodźmy do kurnika. Zobaczysz kury i malutkie kurczęta. Jest też gęś z gąsiętami i kaczka z kaczętami. Będziesz mogła je głaskać bez problemów.

Olek skrzywił się. Wolałby od razu pobiec do źrebaka. Dziadek musiał się tego domyślić, bo powiedział:

– Ada pójdzie z ciocią, babcia odpocznie w domu po podróży, a my zajrzemy do stajni. Do koni i źrebaków.

Kiedy po godzinie wszyscy wrócili do domu, dzieci zasypały babcię opowieściami o swoich przygodach.

– Źrebak się do mnie uśmiechnął! Poznał mnie! Pokazał wszystkie zęby w uśmiechu i zawołał „I-haa!”. To na pewno znaczyło „dzień dobry”! – mówił uradowany Olek.

– A mnie pocałowało prosię – chwaliła się Ada.

Ciocia potwierdziła. Gdy Ada pogłaskała wszystkie dwadzieścia kurcząt, dziesięć gąsiąt i pięć kacząt, poszły do chlewni. „Tutaj są świny z prosiętami”, uprzedziła ją ciocia. Wzięła jedno różowe prosię na ręce i podsunęła Adzie do pogłaskania. Prosię, niewiele myśląc, trąciło Adę noskiem w policzek i chrząknęło. Ada była zachwycona. Potem odwiedziła owce z owieczkami i barankami. Nie odważyła się jednak na ich pogłaskanie, chociaż ciocia zapewniała, że owcze dzieci, nawet te z małymi różkami, nie są groźne. Później, już razem z dziadkiem i Olkiem, poszli do

obory, do krów i cieląt. Co się tam wydarzyło, tego dzieci nie opowiedziały. Zdradzę wam w tajemnicy, że jedna z krów pacnęła Adę ogonem w nos. – Nic nie mówicie o krowach? – zdziwiła się babcia. – Bo krowie ogony brzydko pachną – wyjaśniła Ada, krzywiąc się przy tym okropnie. – A wiesz, czego się dziś nauczyłam? – pośpiesznie zmieniła temat. – Posłuchaj: dziecko kury to kurczątko, gęsi – gąsiątko, kaczki – kaczątko, świnki – prosiątko, konia – koniátko, a krowy – krowiátko – wyliczyła. Ciekawe, dlaczego ciocia, dziadkowie i Olek śmiali się długo i głośno.

Dzieci przyglądają się obrazkom w książce i opowiadają o wizycie Olka i Ady na wsi. Czytamy tekst umieszczony pod obrazkami.

IV. Ćwiczenia słownikowe i dźwiękonaśladowcze:

- kura (co robi?) gdacze (jak?) – ko, ko, ko
- kaczka kwacze – kwa, kwa, kwa
- gęś syczy – sssy, sssy, sssy
- kogut pieje – kukuryku
- krowa ryczy – muuu, muuu, muuu
- świnia kwiczy – kwi, kwi, kwi
- kot miauczy – miau, miau, miau
- pies szczeka – hau, hau, hau
- koza meczy – mee, mee, mee
- koń rży – ihaa, ihaa, ihaa
- indyk gulgocze – gul, gul, gul

Czwartek 23.04.2020

I. Karty pracy cz.4 strona 66-67.

II. Słuchanie wiersza „Śniadanie”

*Jedźmy na wieś – daję słowo,
że tam można podjeść zdrowo.
Już od rana białą rzeką
wyśmienite płynie mleko.
Płynie do nas wprost od krowy,
serek z niego będzie zdrowy.*

*Kura chwali się od rana:
– Zniosłam jajko, proszę pana!
Proszę spojrzeć – to nie bajka.
Wprost od kury są te jajka!
Jeszcze tylko kromka chleba
i do szczęścia nic nie trzeba.*

Rozmowa na temat wiersza:

- Dlaczego autor wiersza zachęca do wyjazdu na wieś?
- Czym chwaliła się kura?
- Jakie jeszcze inne zwierzęta można spotkać w wiejskiej zagrodzie?

III. Zagadki o zwierzętach.

Kiedy pędzę, galopuję,
powiew wiatru w nozdrzach czuję.
Jeśli cukru kostkę dasz,
miejsce na mym grzbiecie masz. (koń)

Czarne, białe i łaciate,
spotkasz je na łące latem,
nikt przed nimi nie ucieka,
dać Ci mogą dużo mleka. (krowa)

Co to za damy żyją w chlewiku?
Grube, różowe, jest ich bez liku.
Małe oczka, krótkie ryjki mają
i zawsze chrum, chrum, chrumkają (świnia)

Dość nerwowe jestem zwierzę,
jeśli na łące nie leżę.
Walczę z toreadorami,
a ciosy zadaję rogami. (byk)

Nie na polu, nie pod miedzą,
lecz na hali trawkę jedzą.
Wełniane kubraczki mają,
wełnę na sweterki dają. (owce)

Dumny bardzo jest z ogona,
choć pawia nie pokona.
Nocuje zawsze w kurniku,
rankiem pieje "Kukuryku!". (kogut)

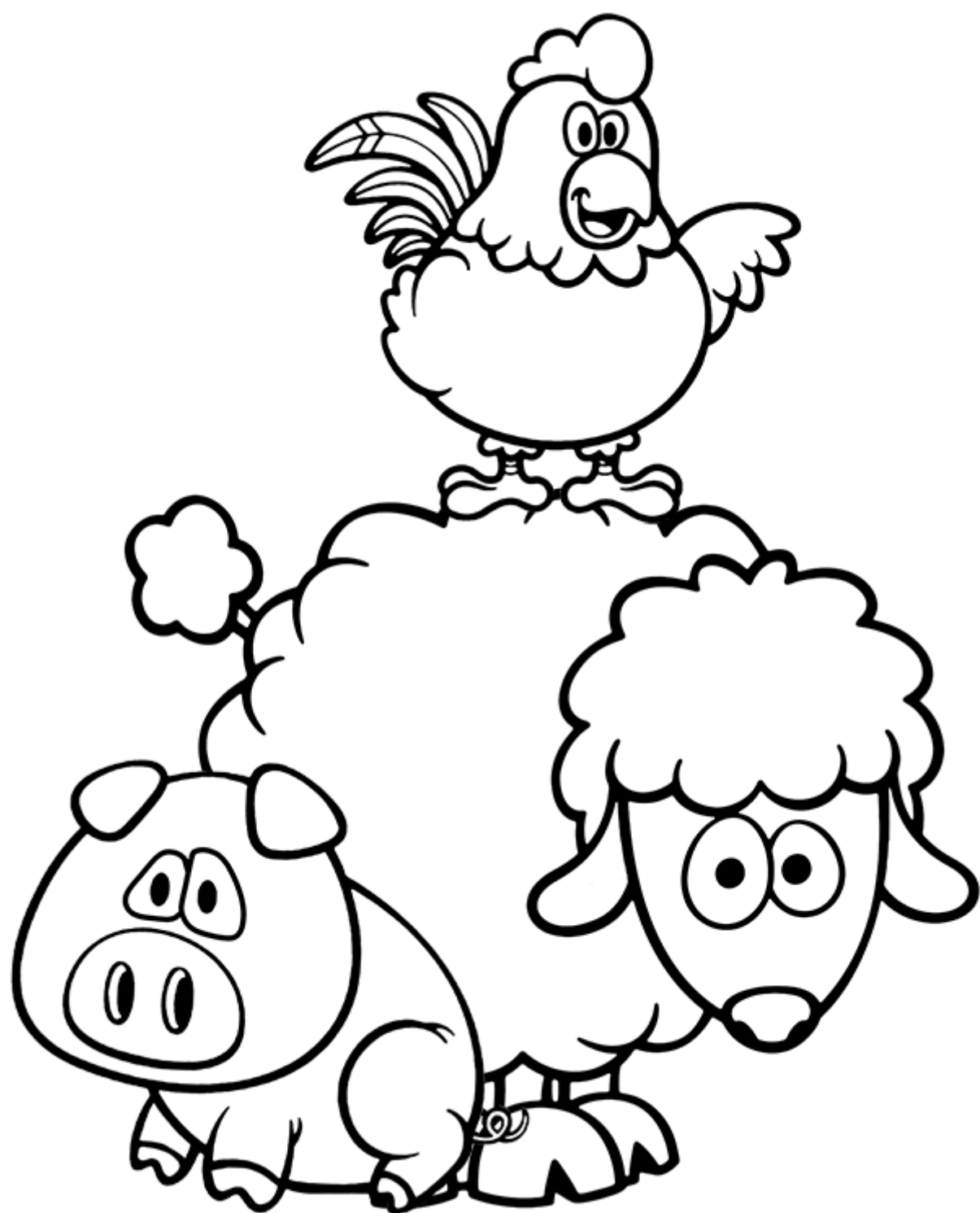
Wytworny jest niebywale,
czerwone nosi korale.
Gdy na drodze mu ktoś stanie,
to usłyszysz ... gulgotanie. (indyk)

Nie czuj przy niej żadnej trwogi,
choć kopyta ma i rogi.
Jej braciszka dobrze znasz,
to Matolek słynny nasz. (koza)

Siedzi na grzędzie w kurniku
i nie woła kukuryku.
O pisklęta swoje dba,
gdy dasz ziarno, jajo da. (kura)

Może być dzika, może też domowa.
Z jej miękkich piórek jest kołdra puchowa. (gęś)

IV. Propozycja kolorowanki



Piątek 24.04.2020

- I. Karty pracy cz. 4 strona 68-69.
- II. Słuchanie wiersza W. Chotomskiej „Kaczki siedmioraczki”

*Były sobie kaczki,
kaczki przedszkolaczki.
Pierwsza zobaczyła
na krzaczkach ślimaczki.
Weszła między krzaczki
– i szukajcie kaczki.
Druga chciała złowić
na wędkę szczupaczka.
Chlupnęło! Plusnęło! –*

*i gdzie jest ta kaczka?
Trzecia kaczka wiozła
na taczce kabaczki.
Kabaczki – bęc! – z taczki –
i nie widać kaczki.
Teraz głośno kwaczą
kaczki przedszkolaczki:
– Ten, kto nas odnalazł,
dostanie buziaczki!*

- III. Praca techniczna „Łaciata krówka”

Wyprawka – karta 21, klej nożyczki, naklejki.

Sposób wykonania:

Dziecko wycina elementy z karty. Składa kształt krowy, zaginając go w miejscach zaznaczonych szarą linią, przykleja ogon we właściwym miejscu, kierując się instrukcją fotograficzną. Odszukuje w naklejkach krowie łaty w kolorze czarnym. Nakleja je w wybranych przez siebie miejscach. Nadaje imię swojej krowie.

- IV. Zabawa ruchowa „Kaczka” - rozwijająca świadomość prawej i lewej strony ciała i przestrzeni wg rymowanki :

*Jak to miło być kaczuszką ,
Machać sobie prawą nóżką
Szczerzy uśmiech mieć na dziobie
Prawą nóżką tupać sobie .
Idzie kaczka nieboraczka ,
Śmiesznie człapie w luźnych laczkach .
Za tą kawką druga kaczka
Idzie kaczek cała paczka .
Jak to miło być kaczuszką ,
Machać sobie lewą nóżką ,
Szczerzy uśmiech mieć na dziobie
Lewą nóżką tupać sobie .*

- V. Utrwalanie liczenia zakresie 6, na różnych przedmiotach np. klockach, maskotkach...